

Niszczy chwasty, a przy okazji ludzi

17 lipca 2012

W walce z chwastami niemieccy farmerzy coraz częściej sięgają po środek chwastobójczy glifosat. Okazuje się jednak, że może on stanowić poważne zagrożenie dla ludzkiego zdrowia.

Jak informuje Polska Agencja Prasowa za „Sueddeutsche Zeitung”, prof. Monika Krueger, szefowa Instytutu Bakteriologii i Mykologii, oraz jej współpracownicy przebadali w grudniu grupę urzędników, dziennikarzy i prawników, którzy na co dzień z pewnością nie mają kontaktu z pestycydami. U wszystkich stwierdzono obecność glifosatu w moczu. To dowód, że pomimo zapewnień producentów, trująca substancja dostaje się do łańcucha pokarmowego i nie daje się łatwo usunąć.

Działacze ruchu ochrony środowiska domagają się natychmiastowego wycofania kontrowersyjnego środka ze sprzedaży. – „Świeżo ścięte zboże zawiera duże dawki agresywnej trucizny” – ostrzega Anja Sobczak z Instytutu Ochrony Środowiska w Monachium. Jej zdaniem, brak jest skutecznej kontroli zboża na obecność pozostałości trujących substancji. W latach 2002-2010 przeprowadzono tylko 42 takie testy. Nie istnieją ekspertyzy wyjaśniające, w jakim stopniu wypiekane z nich pieczywo jest obciążone trucizną.

Krueger potwierdza, że na wiele pytań ciągle nie ma odpowiedzi. Nie wiadomo, jaka ilość środka chwastobójczego ma znaczenie z punktu widzenia zdrowia ludzi, niejasny jest też wpływ glifosatu na przemianę materii w ludzkim organizmie. Istnieje podejrzenie, że glifosat może doprowadzić do uszkodzenia ludzkiego i zwierzęcego genomu (zespołu cech dziedzicznych) lub wywoływać choroby, nawet nowotworowe.

Glifosat jest herbicydem należącym do najbardziej rozpowszechnionych środków chwastobójczych stosowanych w

rolnictwie. W Ameryce Południowej jest powszechnie używany przy uprawie soi. Znane są skargi okolicznych mieszkańców, którzy wskazują na szkodliwy wpływ środka na zdrowie, a nawet przypadki śmierci.

Środek stosowany jest też przez właścicieli ogródków w Niemczech, a także przez kolej do walki z chwastami w okolicach torów. Glifosat oferują m.in. koncerny chemiczne Bayer i Syngenta. Dopuszczonych do użycia jest 75 preparatów zawierających ten składnik. Jego użycie od końca lat 1990. podwoiło się, do 15000 ton rocznie. W Polsce glifosat jest głównym składnikiem m.in. popularnego środka chwastobójczego Roundup, produkowanego przez koncern Monsanto, znany z agresywnego promowania roślin modyfikowanych genetycznie.

W 2012 r. powinna zostać przeprowadzona rutynowa kontrola skutków stosowania glifosatu na szczeblu UE, jednak termin przesunięto na rok 2015 – prawdopodobnie pod wpływem niemieckich władz.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)